

Szeptem – Hanna Banaszak

Szeptem do mnie mów, mów szeptem

By nikt obcy twoich słów nie słyszał

Jak najciszej prosze mów,

A przedtem spójrz w oczy tak,

Jak tylko ty patrzec na mnie umiesz

Chce uwierzyc, ze przede mna nikt

Nie uczył sie tych słów na pamiec

Wiec mów szeptem, szeptem sie nie klamie

A to co mówisz przeciez brzmi jak jakas basn

Swiat caly dzis mi zazdrosci,

Za oknem zaczail sie wiatr

Chce ukrasc nam slowa milosci

Te slowa, które starczyc maja nam

Na wiele, wiele lat, dlatego

Szeptem do mnie mów, mów szeptem

Jak najciszej mów, bo wciaz sie boje

By zly los słów nie podsłuchal twoich

Zeby marzen naszych nam nie ukradl nikt

Codziennie ktos komus mówi,

To samo co mówisz dziś ty

Lecz słowa tak łatwo pogubic

Wiec wiele słów, a malo szczesc

Spotyka sie na swiecie tym, kochany

Szeptem do mnie mów, mów szeptem

By nikt obcy twoich słów nie slyszal

I niech zamknie sie nad nami cisza,

W której juz nie bedzie trzeba wiecej słów



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych